

Sygn. akt I ACa 682/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Andrzej Struzik |
| Sędziowie: | SSA Teresa Rak SSA Zbigniew Ducki (spr.) |
| Protokolant: | st. prot. sądowy Marta Matys |

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. i M. S.

przeciwko (...) SA w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 30 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 291/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w jego punktach I i II kwoty 111.375 zł zastępuje kwotami 88.875 zł (osiemdziesiąt osiem tysięcy osiemset siedemdziesiąt pięć złotych) oraz nadaje brzmienie punktowi IV wyroku w ten sposób, że „zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty po 5.436 zł (pięć tysięcy czterysta trzydzieści sześć złotych) tytułem kosztów postępowania;**
- 2. zasądza od powodów na rzecz strony pozwanej kwoty po 2.925 zł (dwa tysiące dziewięćset dwadzieścia pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 682/13

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w S., A. S. i M. S. wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kwot po 138.375 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa wraz z kosztami postępowania. Na wskazane w pozwie należności składają się kwoty: 80.000 zł zadośćuczynienia (20.000 zł zostało wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego); 50.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej; 8.375 zł zwrotu kosztów

pogrzebu, poniesione w łącznej wysokości 16.750 zł (10.000 zł zakup miejsca na cmentarzu i nagrobka, 800 zł zakup trumny, 1.800 zł urządzenie stypy 2.159 inne koszty związane z pogrzebem)

Powodowie swe roszczenia wywodzą ze zdarzenia jakie miało miejsce 29 marca 2009 r., kiedy to ich syn P., kierując motocyklem zginął w wypadku powstałego wskutek kolizji z nieprawidłowo poruszającym się samochodem G. D..

Powodowie wywodzili, że kwota zadośćuczynienia jest związana z ogromną tragedią jaka ich dotknęła i związaną z tym krzywdą. P. S. był ich najstarszym dzieckiem, pomagał rodzicom w prowadzeniu wielohektarowego gospodarstwa rolnego, pracując wraz z ojcem u sąsiadów zarabiał dodatkowe środki finansowe. To jemu powodowie zamierzały przekazać gospodarstwo rolne i w nim upatrywali pomocy w przyszłości. Jakkolwiek powodowie mają jeszcze trzy córki, to jednak nie lgną one do pracy na roli, nie posiadają one takich umiejętności i zapału jak zmarły syn. Pogorszenie sytuacji życiowej wynikało z obniżenia się po stracie syna, zysków z gospodarstwa rolnego.

Powódka przyznała, że otrzymała z KRUS kwotę 4.000 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania, zarzucając na tym tle, że wypłacone powodowi kwoty po 20.000 zł zadośćuczynienia doprowadziły do całkowitej likwidacji ich szkody w tym względzie. W ocenie strony pozwanej powodowie nie wykazali, iżby wkład zmarłego w prowadzenie ich gospodarstwa rolnego był tak znaczny, ażeby po jego śmierci doszło do tak istotnego pogorszenia się sytuacji życiowej powodów oraz obniżenia ich dochodów. Strona pozwana podniosła również, że powodowie nie wykazali żadną dokumentacją poniesienie przez nich kosztów pogrzebu. W tej sytuacji roszczenie powodów o zasądzenie odszkodowania i zwrotu kosztów pogrzebu winno ulec oddaleniu.

Wyrokiem z 30 stycznia 2013 r., wydanym do sygn. akt I C 291/12 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu: zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty po 111.375 zł z ustawowymi odsetkami od 30 stycznia 2013 r. (pkt. I); w pozostałej części oddalił powództwo (pkt. II); zasądził od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 18.337 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt. III).

Uzasadniając swoje orzeczenie, w zakresie ustalenia stanu faktycznego sprawy Sąd I instancji wskazał, że zmarły P. S., mający w chwili śmierci niemal 20 lat, będąc najstarszym synem powodów, był uczniem klasy maturalnej Technikum Samochodowego w N., mieszkał wraz z rodzicami w M., prowadząc wraz z nimi gospodarstwo rolne, hodowlano-produkcyjne. Powodowie mają jeszcze trzy córki.

W dniu 29 marca 2009 r. P. S. jadąc motocyklem został potrącony przez kierującego samochodem osobowym G. D. (ubezpieczonego w zakresie o.c. u strony pozwanej), który swym zachowaniem doprowadził do zaistnienia wypadku. Poszkodowany motocyklista wskutek ciężkich obrażeń ciała zmarł.

Sprawca zaś wypadku został skazany przez Sąd karny na stosowną karę.

W związku z organizacją pochówku powodowie ponieśli koszty zwyczajowo w takich okolicznościach powstałe. Otóż nabyli grobowiec dwuosobowy za 10.000 zł, za ceremonie pogrzebową zapłacili księdzu 900 zł, grabarzowi kwotę 400 zł, zakupili trumnę za 2.800 zł, ponieśli koszty zakupu wieńców, kwiatów i zniczy na kwotę 850 zł, ponieśli koszty stypy 1.800 zł.

W związku z ubezpieczeniem w (...) oraz przedłożeniem rachunków związanych z kosztami pogrzebu powodowie uzyskali kwotę 4.000 zł.

Powodowie przy pomocy dzieci prowadzą gospodarstwo rolne specjalizujące się w hodowli bydła mlecznego. Tej też profesji utrzymują się. Powodowie dysponują 4-6 ha własnego gruntu, obrabiając ponadto pola okolicznych mieszkańców, bez uiszczania czynszu dzierżawnego. Zbierają z nich płaty, głównie siano i słomę dla krów. Powodowie posiadali około 10 sztuk bydła mlecznego i 3 sztuki bydła niemlecznego (jałówki na wymianę) Głównym źródłem

utrzymania rodziny była sprzedaż mleka, osiągając z tego tytułu od 2.000 do 3.000 zł miesięcznie. W ramach posiadanego rolniczego parku maszynowego świadczyli sąsiadom w parach rolniczych osiągając z tego tytułu dochód.

Zmarły P. S. posiadał zdolności do naprawiania i konserwacji sprzętu rolniczego, pracował na gospodarstwie wraz z ojcem, zarabkował maszynami u okolicznych sąsiadów. Ponieważ powodowie mieli wiele sprzętu ojciec i syn dzielili się obowiązkami. Obydwaj byli zamawiani do pracy w polu, szczególnie w okresie nasilonych prac polowych. P. S. pracował w czasie wolnym od nauki, w szczególności w soboty i w wakacje. Uzyskiwał w związku z tym dochód w wysokości około 5.000 do 6.000 zł, dysponując częścią z tych środków na własne potrzeby, pomagając przy tym siostronom oraz inwestując w prowadzone przez rodziców gospodarstwo rolne. P. S. był uważany za niezwykle zdolnego i przedsiębiorczego oraz słownego pracownika.

Ojciec planował przekazać synowi gospodarstwo rolne w zamian za rentę strukturalną. Nada prowadziłby z synem mniejsze gospodarstwo ograniczone do własnych gruntów. Syn natomiast miałby otworzyć warsztat dla maszyn rolniczych oraz sklep z częściami do takich maszyn. Mieli wspólne plany na przyszłość.

Śmierć P. S. wywarła ogromny wpływ na stan zdrowia, głównie psychicznego powodów. Oboje brali leki uspakajające, dręczyły ich myśli samobójcze. Powód miał zamiar targnąć się na życie sprawcy wypadku. Powódka bała się męża, ponieważ był on w bardzo złym stanie psychicznym. Tak ojciec jak i matka nie pogodzili się ze śmiercią syna, oboje nadal przeżywają żalobę, nadal zażywają leki uspakajające, dręczy ich niepokój o innych członków rodziny, lęk, że nie mają na kogo liczyć w pracy na gospodarstwie.

Stres związany ze śmiercią syna spowodował nasilenie wcześniej występujących u nich schorzeń. Powód przeszedł zawał serca wykryty dopiero w czasie hospitalizacji w sierpniu 2009 r. Leczy on się w związku z nasileniem schorzeń kardiologicznych oraz neurologicznych. Z kolei powódka w rok po śmierci syna zaczęła korzystać z pomocy psychiatry. Ponieważ wstydziła się leczenia psychiatrycznego przed sąsiadami, ukrywała ten fakt przed sąsiadami. Po śmierci syna u powódki spotęgowały się nasilenia chorobowe, co wpłynęło na problemy z ciśnieniem. W związku z obciążeniem pracą na roli podlega rehabilitacji, którą odbywa w L..

Po śmierci P. S. powodowie nadal prowadzą gospodarstwo rolne, jednakże dochody z tego tytułu obniżyły się. Ponieważ powód jest zmuszony do pracy w pierwszej kolejności na własnym gospodarstwie jego dochody z tytułu pracy sprzętem rolniczym u sąsiadów, którego jakość z uwagi na brak syna, obniżyły się.

W związku ze śmiercią P. powodowie, aby podoląć w pracy na gospodarstwie, byli zmuszeni zatrudnić pracownika z wynagrodzeniem miesięcznym 1.000 do 1.300 zł miesięcznie, opłacając mu przy tym ubezpieczenie 340 zł kwartalnie.

W ocenie materiału dowodowego Sąd I instancji w szczególności stwierdził, że występujący w sprawie świadkowie złożyli w sprawie zeznania szczerze i obiektywnie potwierdzające się wzajemnie w swych treściach. Podobnie zostały ocenione zeznania powodów. Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność wpływu śmierci syna na stan zdrowia powodów. Otóż rozpacz ból i cierpienie jakie dotyczą rodziców po śmierci dziecka nie są wartościami mierzalnymi, stąd też nie jest potrzebna opinia by ocenić czy taka tragedia jako dotknęła powodów wpłynęła na ich stan zdrowia psychicznego i somatycznego.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji w kontekście do ustalonego w sprawie stanu faktycznego sprawy oraz w nawiązaniu do art. 446 § 4 k.c. skonstatował, że śmierć syna pozbawiła powodów nie tylko utratę pierwotnego potomka, ale także utratę osoby, z którym wiązali ogromne nadzieje. Prócz tego powstała u nich nieustająca obawa o przyszły byt. Odbiło się na ich stanie zdrowia psychicznego i somatycznego. Przy powołaniu judykatu w postaci wyroku Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., (III CSK 279/10), w którym w ostatecznym efekcie rzeczy zostało przyznane zadośćuczynienie dla brata po śmierci siostry, z którą mieszkał w kwocie 70.000 zł, Sąd Okręgowy zauważył, że rozmiar cierpienia po stracie dziecka jest większy niż relacja osób wyżej wskazanych (pomiędzy rodzeństwem), bowiem rodzice tracą część siebie, nadzieje związane z dzieckiem. W tej sytuacji zasadnym było przyjęcie określenia należnych powodom zadośćuczynień w globalnych kwotach po 100.000 zł. W tej sytuacji, w kontekście wypłaty powodom przez ubezpieczyciela kwot po 20.000 zł Sąd zasądziła w sprawie na rzecz powodów dodatkowe kwoty zadośćuczynień po

80.000 zł. Jakkolwiek kwoty te nie zrekompensują utraty człowieka, to mogą pomóc w złagodzeniu odczuwanego bólu, cierpienia i poczucia pustki oraz beznadziejności po śmierci syna.

Co prawda domagali się zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od dnia wytoczenia powództwa, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego warunki sprawy dawały możliwości zasądzenia odsetek od dnia wyrokowania, gdyż dopiero w toku postępowania dowodowego ujawniony został ogrom tragedii jaka dotknęła powodów.

W przedmiocie zasądzonego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., zostało, po ponownym przytoczeniu ustalonego w sprawie stanu faktycznego sprawy, w szczególności zauważone przez Sąd Okręgowy, że jakkolwiek P. S. istotnie świadczył wydatną pomoc gospodarstwu rolnym rodziców, wpływając na zyski w tym względzie, to jednak był jednym z kilku domowników, osobą która z pewnością miała plany na przyszłość. Powodowie, co prawda, mogli liczyć na jego pomoc, lecz musieli liczyć się z ambicjami syna, jego planami na przyszłość. Sami przyznali, że po uzyskaniu świadczeń emerytalnych nie prowadziliby już gospodarstwa na taką skalę jak obecnie, lecz ograniczyliby się do własnych gruntów, a syn założyłby warsztat i sklep maszyn rolniczych. W konsekwencji Sąd Okręgowy miarkując zakres dochodzonego odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powodów powstałej wskutek śmierci syna, doszedł do przekonania, że należne im odszkodowania winny opiewać na kwoty po 25.000 zł. Jest to suma, która winna wyrównać pogorszenie wynikła z konieczności zatrudnienia pracownika, ponoszenia innych wydatków związanych z brakiem syna, przynajmniej przez okres uzyskania przez nich wieku emerytalnego. Dalej idące żądanie pozwu w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał za wygórowane. O odsetkach w odniesieniu do tego roszczenia Sąd Okręgowy uznał i ich zasadność od dnia wyrokowania, ponieważ od tej chwili można było przypisać określony ekwiwalent.

Odnośnie żądania zwrotu kosztów pogrzebu w łącznej kwocie po 8.375 zł Sąd I instancji na kanwie dyspozycji art. 446 § 1 k.c. doszedł do przekonania, że powodowie musieli, ze względu na krótki czas załatwiania formalności ponieść wydatek na zakup grobowca na dwie osoby. Zasadnym było również poniesienie wydatków: 2.800 zł na trumnę dla zmarłego, 1.800 zł na urządzenie stypy, tudzież innych dochodzonych wydatków wynikających nie tylko w świetle zwyczajów miejscowych, ale także z uwagi na powszechne praktyki pogrzebowe. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, w szczególności zeznania świadków potwierdziły, że kwoty podane w tym względzie przez powodów, nie odbiegają od tych zwyczajowo ponoszonych na wsi. Bazując zaś na powyższym Sąd Okręgowy uznał zasadność tych kosztów w całości, pomniejszonych jednak o kwotę wypłaconą im przez (...) w wysokości 4.000 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy, uwzględniając ostateczny efekt wniesionego w sprawie powództwa orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

W apelacji od pkt. I wyroku co do kwoty 22.500 zł, od pkt. II wyroku co do kwoty 22.500 zł oraz w odniesieniu postanowienia w przedmiocie kosztów postępowania strona pozwana zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

naruszenie prawa materialnego – a to:

- przepisu art. 446 § 4 k.c. – poprzez niewłaściwą wykładnię i w związku z tym niezasadne przyjęcie, że adekwatną do rozmiaru cierpień bólu, krzywdy, których doznali powodowie w związku ze śmiercią syna jest kwota po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia i w związku z tym zasądzenie po uwzględnieniu kwot wypłaconych wcześniej przez pozwanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. na rzecz powodów po 20.000 zł, dalszych kwot po 80.000 zł, które to kwoty pozwany uznaje za „nieodpowiednie” w rozumieniu wskazanego przepisu, bo wygórowane uwzględniając, że powodowie mają jeszcze dwójkę dzieci, a ponadto kontekst społeczno-ekonomiczny, który również w tych sprawach być uwzględniany, co pozwany podnosi w związku z powszechnym stanowiskiem judykatury,

- przepisu art. 446 § 1 w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię przy zasądzeniu na rzecz powodów zwrotu kosztów pogrzebu w części dotyczącej podwójnego miejsca na pochówek, a więc obciążenie pozwanego obowiązkiem

wypłaty odszkodowania wykraczającego poza normalne następstwa wypadku komunikacyjnego, albowiem pozwany zobowiązany jest do refundacji kosztów nabycia miejsca na cmentarzu dla jednej osoby, a nie dla dwóch.

W kontekście powyższego apelujący wniósł o zmianę zaskarżonej części wyroku przez zasądzenie kwot po 88.875 zł zamiast po 111.375 zł oraz o zasądzenie kosztów postępowania zgodnie z obowiązującymi przepisami,

ewentualnie o:

uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się w pełni uzasadniona i w konsekwencji skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku, w kierunku wskazanym przez stronę pozwaną.

Na wstępie jednak wypada zaznaczyć, że Sąd Odwoławczy podziela w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i uznaje je za prawidłową podstawę rozstrzygnięcia sprawy.

Apelujący podniósł, że Sąd Okręgowy niezasadnie przyjął, że adekwatną do rozmiaru cierpień bólu, krzywdy, których doznali powodowie w związku ze śmiercią syna jest kwota po 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Nadto pozwany wskazał na naruszenie przepisu art. 446 § 1 w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię przy zasądzeniu na rzecz powodów zwrotu kosztów pogrzebu w części dotyczącej podwójnego miejsca na pochówek.

Oba zarzuty były trafne.

Oceniając rozmiar cierpienia powodów po stracie syna Sąd Okręgowy stwierdził, że jest on większy niż w przypadku innych relacji pomiędzy osobami bliskimi, gdyż powodowie jako rodzice „utracili część siebie”. Zmarły P. S. znacząco pomagał rodzicom w gospodarstwie, był człowiekiem odpowiedzialnym i zaradnym. Dzięki powyższym cechom powodowie mieli poczucie bezpieczeństwa, że ich byt na stare lata jest w należyтым stopniu zabezpieczony. Po śmierci syna A. S. odczuwa lęk przed przyszłością, martwi się, że prace które wcześniej wykonywał z synem nie są realizowane na czas, oraz że nie jest w stanie pomagać sąsiadom w takim stopniu, jak czynił to do tej pory. U powodki ujawniły się nastroje depresyjne, które wymagają leczenia psychiatrycznego (choć zaniechanego).

Apelujący podał, że zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. powinno być miarkowane, utrzymane w rozsądnych granicach, adekwatne do poziomu życia społeczeństwa. Powodowie mają jeszcze dwójkę dzieci, wypadek nie spowodował zatem całkowitego pozbawienia powodów czerpania radości z rodzicielstwa. Zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia powinna zatem zostać obniżona względem każdego z powodów o wartość 20 000 zł.

Odnosząc się do powyższego zarzutu apelacji w pierwszej kolejności należało wskazać, że określając wysokość odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zobowiązany był do odgraniczenia przesłanek zadośćuczynienia od elementów warunkujących odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji materialnej powodów. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam natomiast ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowi podstawy do żądania odszkodowania, lecz przyznania odpowiedniego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, LexPolonica nr 409286).

Uzasadniając przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł na rzecz każdego z powodów, Sąd Okręgowy wskazywał na elementy nie tylko związane z bólem rodziców po stracie syna, lecz także na fakt, że zmarły syn miał w przyszłości przejąć gospodarstwo rolne i zadbać o ojcowiznę, co generowało lęk powoda przed przyszłością. Bezsporne w sprawie było, że śmierć uszkodzonego spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów

przejawiające się w utracie wsparcia i pomocy w rozmaitych sytuacjach życiowych, w organizowaniu codziennych spraw. Przyjęcie wskazanych okoliczności jako podstawę zapłaty zarówno odszkodowania, jak i zadośćuczynienia, stanowiło nieuprawnienie dublowanie odpowiedzialności zobowiązanego do zapłaty dwóch roszczeń opartych na tożsamy podstawach.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LexPolonica nr 4934987). W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne oraz psychiczne i ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LexPolonica nr 4934987, wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LexPolonica nr 2615917).

Bezsporne jest, że śmierć dziecka zawsze stanowi traumatyczne i bardzo bolesne przeżycie dla jego rodziców. Zmarły P. S. był osobą młodą, posiadającą perspektywy zawodowe oraz prywatne. Nie budzi wątpliwości, że powodowie bardzo przeżyli jego śmierć, jednakże ich reakcja w postaci lęków związanych z przyszłością, obniżenia nastroju oraz depresji była naturalnym następstwem utraty bliskiej im osoby i formą reakcji organizmu na nagłą oraz drastyczną zmianę sytuacji życiowej. Trafnie zauważył apelant, że powodowie posiadają jeszcze trzy córki, które stanowią dla niech niewątpliwie silne wsparcie w trudnych chwilach. Pozostałe potomstwo powodów jest młodsze od zmarłego syna, dlatego też nie można bezkrytycznie przyjąć, że utracili oni całą chęć do życia. Pod ich opieką pozostaje jeszcze trójka dzieci, która z uwagi na wiek oraz płeć wymaga uwagi i troski rodziców. Równocześnie wraz ze śmiercią syna powodowie nie stracili szansy na posiadanie wnuków. Pomimo tragicznej utraty jednego dziecka nadal mają oni ekspektatywę szczęśliwych momentów w ich życiu, w tym związanych z ceremoniami rodzinnymi. Nadto z okoliczności sprawy wynika, że powód wraz z synem pomagali sąsiadom w pracach polowych. Biorąc pod uwagę środowisko regionalne, w którym powodowie mieszkają logiczne jest, że w traumatycznej chwili posiadali wsparcie również ze strony społeczności lokalnej. Powód sam także przyznał, że w pracach w gospodarstwie rolnym pomagał mu bratanek. Z powyższego wynika, że dalsi krewni również nie pozostawili powodów bez żadnego wsparcia. Należało zatem stwierdzić, iż w swoim cierpieniu nie byli oni osamotnieni. Sąd Odwoławczy nie przeczy temu, że powodowie byli bardzo związani emocjonalnie z synem. Wskazać jednak należy, że przedmiotowa więź jest konieczną konsekwencją posiadania potomstwa i w kategoriach patologii należy postrzegać jej brak. Utrata jednego dziecka, w kontekście posiadania jeszcze trojga, nie jest tak tragiczna jakby była w przypadku rodzica, który traci jedynego potomka i przez to jego krzywda zwiększa się o elementy obce dla rodzica przynajmniej dwojga dzieci.

W wyżej powołanym wyroku z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego, lecz odnoszona do stopy życiowej społeczeństwa, pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Wysokość zadośćuczynienia nie może prowadzić do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar.

Powodowie mieszkają w okręgu N. w miejscowości M., znajdującej się w środowisku rolniczym. Dochody osiągnęte we wskazanym regionie nie posiadają znacznej wartości, porównywalnej z dużymi ośrodkami miejskimi. Pieniądze otrzymane przez powodów tytułem zadośćuczynienia mają zrekompensować negatywne przeżycia poprzez dostarczenie odpowiednich środków finansowych na pokrycie dodatkowych potrzeb, które pozwolą na przywrócenie równowagi emocjonalnej jaka miała miejsce przed traumatycznym zdarzeniem. Ich odniesienie do dochodów uzyskiwanych w regionie, gdzie zamieszkują oraz poziomu życia, jaki tam panuje, jest zatem konieczne.

Na kanwie niniejszej sprawy krzywda, którą doznali powodowie jest niewątpliwa, lecz nie uzasadnia ona przyznania zadośćuczynienia w łącznej kwocie 100.000 zł na rzecz każdego rodzica. Powodowie zamieszkują w regionie rolniczym, gdzie potrzeby lokalowe mieszkańców nie wymagają szczególnie wysokich nakładów dla zapewnienia wysokiego standardu życia. Zważyć również należało, że zadośćuczynienie przyznane na rzecz jednego z powodów będzie równocześnie pośrednio rekompensować negatywne przeżycia drugiego małżonka. Powyższa zależność winna znaleźć odzwierciedlenie w wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Sąd Odwoławczy uznał, że rację miał apelujący wskazując, iż zadośćuczynienie w wysokości 100.000 zł na rzecz każdego z powodów jest kwotą za nadto wygórowaną. Obniżenie jej o wartość 20.000 zł i faktyczne zasądzenie kwoty po 60 000 zł nie wpłynęło negatywnie na funkcję kompensacyjną, którą zadośćuczynienie realizuje, jak również nie spowoduje wzbogacenia się powodów o wartość przekraczającą wielkość doznanej przez nich krzywdy.

Powodowie wskazywali, że obecnie w judykaturze nie budzi zastrzeżeń zasądzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w wysokości nawet do 300 000 zł. Stanowisko to abstrahuje jednak od okoliczności, w których doszło do kompensaty w tak znacznej wysokości i podmiotu, który tego dokonał (bez udziału sądu). Z tej przyczyny wskazany argument nie zasługuje na uwzględnienie

Przechodząc do kolejnego zarzutu apelacji stwierdzić należało, że koszty pogrzebu obejmują zwrot kosztów bezpośrednio poniesionych z pogrzebem związanych oraz wydatkom, odpowiadającym zwyczajom danego środowiska. Koszt postawienia nagrobka powinien mieścić się w granicach kosztów przeciętnych, nawet jeżeli koszty rzeczywiste były znacznie wyższe (E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2011, s. 816). Jego wartość winna uwzględniać wysokość typowych wydatków poniesionych z tego tytułu zważywszy na środowisko, tradycje i zwyczaje lokalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 lipca 1967, I CR 81/67, OSNCP 1968/3 poz. 48, wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 1969 r., II PR 641/68, OSNCP 1970/2 poz. 33).

Apelant zakwestionował częściowo zasadność wydatku poniesionego przez powodów z tytułu postawienia nagrobka. W jego opinii zakup podwójnego miejsca na cmentarzu jest niezgodny z treścią art. 361 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Koszt zakupu grobowca w wysokości 10 000 zł co do kwoty 5 000 zł wykracza poza adekwatny związek przyczynowy ze szkodą.

Powyższy zarzut należało uznać za zasadny. W chwili śmierci syn powodów miał niespełna 20 lat. Zakup podwójnego miejsca na cmentarzu byłby zasadny wówczas, gdyby w chwili śmierci zmarły pozostawał w związku z małżeńskim. Zgodne z utrwalonym w kulturze chrześcijańskiej jest bowiem, że małżonków chowa się razem. Nie ma natomiast utrwalonej tradycji nakazującej chowanie osób dorosłych wraz z innymi osobami. Żaden taki skonkretyzowany zwyczaj nie był wskazany przez powodów, jak również ustalony przez Sąd Okręgowy. Sąd ten uzasadniając zaskarżone orzeczenie wskazał, że zakup podwójnego miejsca na cmentarzu oraz nagrobka uzasadniony był krótkim okresem czasu, podczas którego powodowie musieli dochować formalności związanych z pochówkiem. Argument ten nie jest trafny. Śmierć zawsze jest zdarzeniem nagłym i co do zasady nieprzewidywalnym. Formalności związane z pochówkiem w każdym przypadku dokonywane są po nastaniu chwili śmierci. Z uwagi na obowiązującą w polskim porządku funeralnym tradycję chowania zmarłych w okresie 3 dni od ich zgonu, czynności te zawsze odbywają się w podobnym przedziale czasowym.

Określony w art. 361 § 1 k.c. związek przyczynowy opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej. Zgodnie z tą teorią związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do

czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzić istnienie jakiegokolwiek związku przyczynowego, lecz takiego, cechującego się normalnymi następstwami (por. T. Wiśniewski, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2011, komentarz do art. 461). W normalnym związku przyczynowym ze śmiercią syna powodów była konieczność jego pochówku oraz zakupu miejsca na cmentarzu i nagrobka. Jak jednak wyżej wskazano, dla 20 letniego P. S., będącego w chwili śmierci osobą stanu wolnego, normalny był zakup pojedynczego grobowca. Powodowie nie wykazali, że w chwili organizowania pochówku istniały nadzwyczajne okoliczności, uniemożliwiające zakup pojedynczego miejsca na cmentarzu. Tym samym w ramach uzasadnionych kosztów pogrzebu należało uwzględnić wyłącznie wartość zakupu pojedynczego grobowca.

W związku z powyższym zaskarżony wyrok należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienić w ten sposób, że w pkt. I i II kwoty 111 375 zł zastąpiono kwotami 88 875 zł, na które złożyła się suma 25 000 zł z tytułu pogorszenia sytuacji majątkowej (niezaskarżone), 3 875 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu oraz zadośćuczynienie w wysokości 60 000 zł.

W konsekwencji powyższego zmianie ulec musiało rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Otóż powodom na skutek częściowego uwzględnienia ich powództwa co do którego wygrali w 64 % (art. 100 k.p.c.) należy się adekwatny do tego zwrot kosztów w wysokości 5 436 zł. Otóż powodowie, każde z osobna, którzy występowali na zasadach współuczestnictwa formalnego po stronie czynnej, ponieśli koszty procesu w wysokości 6.919 wpisu od pozwu oraz wynagrodzenie dla profesjonalnego pełnomocnika, w sumie po 10.519 zł. Z kolei koszty strony pozwanej poniesione w sprawie, w której osiągnęła ona zamierzony efekt w 36 % dotyczyły wynagrodzenia dla profesjonalnego pełnomocnika. Odpowiednie skompensowanie powyższych kosztów stron, przy uwzględnieniu poniesionych przez strony w/w kosztów i wyników procesu, daje wyżej wspomniana kwotę 5.436 zł dla każdego z powodów.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczona natomiast na zasadach art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz strony pozwanej od każdego z powodów kwoty 2 925 zł, na którą złożyła się opłata od apelacji oraz wartość wynagrodzenia radcy prawnego obliczona na podstawie § 6 pkt. 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163 poz. 1349 ze zm.).